

# Dziennik Białostocki

Lipuszy 1. 1. 1927 63

BIAŁYSTOK

Administ. Lęgowo 1. 1. 1927 63

## Tajemnicze powikłania w olbrzymiej afery szpiegowskiej Aresztowanie pseudo-oficera sztabu angielskiego w Poznaniu

### „Analfabeci” — nauczyciele białoruscy w roli ordynansów u oficerów sztabowych

WARSZAWA, 17.1. Liczne aresztowania i rewizje dokonane na terenie całej Rzeczypospolitej w związku z likwidacją wielkiej sieci organizacji dywersyjnych i szpiegowskich, toczących organizm naszej państwowości, dały olbrzymi i socjacyjny materiał.

Dokumenty, znajdujące się w rękach władz, potwierdzają znane już fakty, że u źródła każdej antypaństwowej roboty schodzi się również do szpiegowskiej, związanej nie z jednym państwem, ale z wieloma.

Najbogatszy materiał rzeczowy był zdobyty w Białymstoku dzięki energii dotychczasowego starosty p. Marjańskiego. Dokumenty, zdobyte w Białymstoku zaprowadziły nasze władze na Kresy zarówno wschodnie jak i zachodnie.

Najciekawszą i jednocześnie najbardziej niebezpieczną robotę antypaństwową prowadzili czynnie w tym czasie na Pomorzu i w Poznaniu.

Alcja ta toczyła się na terenie garnizonów miejscowych i miała tam wyraźny charakter szpiegowski.

W związku z aresztowaniami, dokonaniem w garnizonach (Poznań, Grudziądz i Bydgoszcz), stwierdzono, że w całej akcji szczególnie czynny udział brał

nauczyciele białoruscy, odbywający służbę wojskową.

Tając swój cenzus naukowy, udając analfabetów, otrzymywali oni przeważnie przydziały w charakterze

ordynansów u oficerów sztabowych.

Dzięki temu zdobywali oni dostęp do aktów tajnych, które udostępniali kopiojąc.

Wielką sensacją i niespodzianką

były wybory do Rady Miejskiej w Pruszkowie na 24 radnych daly 11 mandatów komunistom

WARSZAWA, 17.1.

Wczoraj odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Pruszkowie.

Na 8110 uprawnionych do głosowania stanęło przy urnach 6130 osób, co jest odsetkiem bardzo wysokim.

Wybrano 24 radnych. Lista nr. 2 — P.P.S. — uzyskała 4 mandaty radzieckie.

Lista nr. 3 — Jedność Robotnicza, czyli lewicy P.P.S. i komunistów — 11 mandatów.

Lista nr. 4 — komitetu demokratycznego, czyli Związku Narprawy — 1 mandat.

Lista nr. 7 — Odrodzenia społecznego — 1 mandat.

Lista nr. 9 — Zjednoczenia miejscowego — 3 mandaty.

Lista nr. 10 — Zrzeszonych organizacji chrześcijańsko-społecznych — 4 mandaty. Ugrupowania żydowskie nie zdobyły ani jednego mandatu w Radzie Miejskiej.

ka jest aresztowanie w Poznaniu niejakiego

p. Lipskiego, który podczas ostatniego pobytu w Polsce wycieczki socjalistycznych posłów angielskich odgrywał rolę doradcy i przewodnika.

Otóż ten p. Lipski jest postacią dobrze znaną naszym władzom bezpieczeństwa.

Do Polski przybył on po raz pierwszy w r. 1919. Był wówczas tłumaczem przy Marszałku, oficerze angielskiego sztabu generalnego. Lipski chodził w mundurze oficera angielskiego

kreślił się po Sejmie, w kołach politycznych i dziennikarskich. Był powszechnie uważany za konfidenta II oddziału angielskiego, a znajomym opowiadał, że jest w Polsce po to, by chwycić nieci, łączące bolszewików z socjalistami i komunistami angielskimi.

Ciekawą figurą

### Marszałek Rataj zdecyduje o sprawie aresztowania posłów Poseł Miotła udeklę zagranicę

WARSZAWA, 17.1.

Marszałek Sejmu, p. Rataj, odbył wczoraj szereg konferencji z członkami rządu dla zebrania bliższych szczegółów, wyjaśniających rolę aresztowanych posłów w antypaństwowym

konferencje te będzie p. Marszałek kontynuował w ciągu dnia dzisiejszego, poczem poweźmie decyzję co do stanowiska, jakie ma zająć z uwagi na uprawnienia przewidziane mu w art. 21 konstytucji.

Artykuł ten nowiada mianowicie, że w razie schwytania posła na gorącym uczynku zbrodni państwowej — „na żądanie Marszałka przytrzymany poseł musi być niezwłocznie uwolniony”.

Otóż decyzję w tej mierze ma p. Marszałek powziąć w ciągu dnia dzisiejszego.

W kołach sejmowych mega

możliwość, iż czwarty poseł k. „Białoruskiej Hromady”, poseł Piotr Miotła zbiegł zagranicę.

była wówczas przedmiotem wielkiego zainteresowania ze strony polskich władz politycznych. W późniejszym czasie wykryto i stwierdzono, że Lipski był zamieszany w znanej aferze lotnika por. Iwanickiego, rozstrzelanego za szpiegostwo.

U Lipskiego, zamieszkanego wówczas w „Bristolu”, dokonano rewizji, Lipski musiał wyjechać z Polski. Stosunki jego ze sztabem angielskim podobno uległy pogorszeniu.

Ostatnio kilka lat przebywał w Paryżu, zajmując się różnymi podejrzanymi sprawami.

W Paryżu utrzymywał stosunki z b. majorem wojsk angielskich, skompromitowanym ostatnio w niemieckiej aferze szpiegowskiej, mającej na celu śledzenie rozwoju lotnictwa francuskiego.

Poco przybył p. Lipski do Polski, wykazał prawdopodobnie

### Likwidacja wielkiej afery szpiegowskiej ukończona

WARSZAWA, 17.1.

W ministerstwie spraw wewnętrznych utrzymują, że likwidacja wielkiej afery szpiegowskiej — destrukcyjnej już została ukończona.

Obecnie punkt ciężkości tkwi w zagadnieniu konstytucyjnym, związanym z aresztowaniem posłów sejmowych.

Segregowanie materiałów i przygotowywanie aktu oskarżenia postępuje szybko naprzód.

### HOŁOWACZ członkiem „zdradzieckiej czwórki poselskiej”

WARSZAWA, 17.1.

Ministerstwo sprawiedliwości otrzymało zawiadomienie, że p. Hołowacz został aresztowany w myśl polecenia władz prokuratorskich na zasadzie dokumentów, które spowodowały aresztowanie innych posłów białoruskich.

### Dyktatorzy się kłócą czy dawać pieniądze na rewolucję w Anglii, czy nie

MOSKWA, 17.1. Na nie sprawy dalszego subsydowania ruchu rewolucyjnego wśród robotników angielskich doszło do ostrych targów między Stalinem a prezesem Zw. zawodowych Tomskim, który uważa za konieczne

dalsze wysyłanie subsydjów na agitację strajkową wśród górników.

Stalin nie wierzy w rychłą konjunkturę rewolucyjną w Anglii i uważa pieniądze, któreby tam wysłano za stracone

### Niemcy muszą zgodzić się na rozbrojenie twierdz wschodnich Żądania międzynarodowego komitetu rzeczoznawców wojskowych

PARYŻ, 17.1. Prasa omawia sprawę odrzucenia propozycji niemieckich w sprawie twierdz wschodnich i rozbrojenia przez międzynarodowy komitet rzeczoznawców wojskowych.

„Le Matin” twierdzi, iż Niemcy będą zaproszeni do opracowania nowego tekstu dla swych wniosków i że nie chodzi tu bynajmniej o zerwanie rokowań, lecz o ściślejsze wyjaśnienie postanowień traktatu wersalskiego.

### Cziczeryn wciąż chory Siedzi w Niemczech I nie myśli o powrocie do Moskwy

MOSKWA, 17.1. Według otrzymanych przez Komisarjat Ludowy Spraw Zagranicznych informacji z Frankfurtu nad Menem, zdrowie Cziczeryna pomimo półtoramiesięcznej kuracji, nie uległo większej poprawie.

Dotąd nawet w przybliżeniu nie jest określony termin powrotu Cziczeryna do Moskwy.

Przerwanie frontu wojsk kantońskich

PEKIN, 17.1. Wojska generała Sun Czuan Fana w prowincji Cze-Kiang kontynuują ofensywę przeciwko kantończykom. Przy pomocy ataku piechoty przerwany został front kantoński na północ od Fukjau, poczem z miasta tego kantończycy zostali wyparci.

Liczba straconych na wojnę w tej chwili jest nieznana, ale szacuje się, że w ostatnim roku rekordowej ofiarę poniosło 6300 żołnierzy.

## KRWAWY NAPAD BANDYTÓW Wymordowanie całej rodziny Cztery osoby zastrzelone, piąta uduszona, szósta ciężko ranna walczą ze śmiercią Bandyci, zrabowawszy skromne mienie ofiar, zbiegli

WARSZAWA, 17.1.

Wiesi Izabela pod Ożarowem (w pobliżu Warszawy) była dziś w nocy terenem bestjańskiego napadu bandyckiego.

Zbrodni dokonano w małym domku parterowym, krytym słomą, stojącym na krańcu wsi. Domek ten należał do niejakiej

Rozalii Krzemieńskiej, Heczej, lat 57, handlarzki nabiałem.

Nocy dzisiejszej niewykryci dotychczas bandyci wdarli się przez słomianą strzechę do wnętrza domu i wymordowali całą rodzinę, składającą się z sześciu osób.

Ofiarami bestjańskich zbrodni

raz padli: Rozalia Krzemieńska, syn jej Józef (lat 16), i córki: Zofia (10 l.), Józefa (12 l.), Maria (21 l.), oraz jej narzeczony Stanisław Janczak (lat 20).

Z podród zabitych od kuli uległo czterech osobom, 10-letnia Zofia jest uduszona. Szósta ofiara, najstarsza córka Krzemieńskiej, Maria, trafiała kilku kulami, walczą ze śmiercią.

Tło napadu, o ile w tej chwili sędzić można, jest rabunkowe, acz nie jest wykluczone, że pobudki mogły być inne.

Bandyci, po dokonaniu krwawej zbrodni, zrabowali ubrania ofiar.

Uwiązanych krów, przygotowanych do uprowadzenia, nie zdążyli zabrać.

Rozalia Krzemieńska jest wdową po gospodarzu małorolnym. Była ona początkowo właścicielką sześciu morgów ziemi i chałupy, stojącej pod lasem. Po śmierci męża Krzemieńska sprzedała grunt, pozostawiając dla siebie niewielki ogród koło domu.

Za uzyskane ze sprzedaży ziemi pieniądze, kupiła dwie krowy, resztę gotówki poszła na spłatę długów.

Cała rodzina Krzemieńskich cieszyła się we wsi jak najlepszą opłnią. Oburzenie zgromadzonych tłumów na miejscu zbrodni nie ma granic.

Z całej rodziny ocalał 19-letni Franciszek Krzemieński, który jak zwykle nocował u szwagra swego, gajowego.

Do Izabeli zjechały władze policyjne.

Komendant policji powiatowej, Moryc, zażądał natychmiastowego sprowadzenia znanego psa policyjnego „Capa”.

Ślady stóp na śniegu odpowiadają zabójcom.

W tej chwili odbywa się poszukiwanie za krwawymi bandytami na kilku szlakach



Material J. OURANOWSKI

Za zdjęć „Polen Sztet”.



# Próba miłości zakończona obłędem 7 dni w więzieniu lustrzanym

Potworny pomysł lorda angielskiego

W sądzie londyńskim toczy się właśnie proces lorda Jamesa S. Luy, o wysokie odszkodowanie dla znanej angielskiej śpiewaczki, Miss Rosy Hunwich.

Lord Luy oświadczył się o re-artystki. Rodzina jego nie sprzyjała temu związkowi, albowiem miała wiele do zarzucenia pięknej i popularnej aktorce.

Narzeczony przekonał się, iż zarzuty są słuszne, postanowił przeto zerwać znajomość z panną Hunwich.

Gdy jednak przyszło do ostatecznej rozmowy wzruszył go try pięknej kobiety, która obiecywała zmienić sposób życia i okazać się godną miłości bogatego arystokraty.

Lord Luy postanowił wypróbować charakter swej przyszłej żony. Postawił więc warunek:

— Zantkne cię na 10 dni w po-

koju, jeśli przysięgniesz, iż przez ten czas nie opuścisz ani razu mieszkania i nie przyjmiesz żadnych odwiedzin, uwierzę, że się poprawisz.

Miss Hunwich zgodziła się na więzienie i lord Luy wywoził ją natychmiast do odległego domu, na krańcach Londynu.

Na miejsce dziesięciodniowego pobytu przeznaczył lord Luy swej narzeczonej pokój, którego ściany wyłożone były lustrami, a okno zamurowane.

Ogromny świecznik płonął u sufitu, rzucając oślepiające blaski.

Dobrowolna niewolnica pozba wiona była książek i całe dni i noce spędzała na rozmyśleniu, nie mogąc znieść z powodu niezwykle silnego oświetlenia.

W siódmym dniu pobytu dostała romieszanja zmysłów, porobiła lustra i poraniła się niebezpiecznie.

Lekarze nie zdołali dotąd przy prowadzić jej do zdrowia.

## Muchy malują śnieg naczarno w górach Alaski

Angielscy i amerykańscy turyści zwrócili uwagę, iż w górach Alaski śnieg w pewnych dniach posiada czarną barwę.

Dziwne to zjawisko przyrody tłumaczono sobie złudzeniem optycznym.

Celem ostatecznego wytłumaczenia tej dziwnej zagadki, wysłano z uniwersytetu w Nowym Jorku ekspedycję naukową.

Uczni śkonstatowali, iż śnieg na szczytach górskich w Alasce jest istotnie czarny, a kolor ten nadaje mu pewien gatunek muchy, pokrewnej jętcie jednodzińców.

Owad ten wleaga się w śniegu i żyje zaledwie 24 godziny.

Rozmaza się zaś z fantastyczną szybkością i milardy tych małych stworzeń, ledwie uchwytne gołym okiem, pokrywają powierzchnię śniegu na przestrzeni wielu kilometrów.

Skoro ściśnie mróz, owady z grzebią się w śniegu, wystarcza zaś kwadrans słońca, aby wypłynęły na wierzch i zabarwiły na czarno pola śniegowe.

Zawsze praktyczne, zawsze ulubione „materiały angielskie” — chociaż niekoniecznie w Anglii fabrykowane — będą miały przewagę w konkurencji woskowej.

Oto model sportowego i podróznego pakia, zwracający uwagę oryginalną kieszonką, może trochę za wielką.

## Rychło już jeździć będziemy POLSKIMI SAMOCHODAMI z pierwszej fabryki w Czechowicach

Staby rozwój komunikacji samochodowej w Polsce wypływa z trzech przyczyn, a temi są: ciężkie warunki ekonomiczne okresu powojennego, wysoka cena wózków, będących towarami importowanymi i oplakany stan dróg.

Jak rozwój ten wygląda zagranicą, najlepiej pouczają cyfry. W Stanach Zjednoczonych jeden samochód, względnie — motocykl przypada na 6 mieszkańców, w Anglii na 30, we Francji — na 60, w Niemczech na 140.

W Polsce tabor samochodowy w roku ubiegłym wynosił 17000 je-

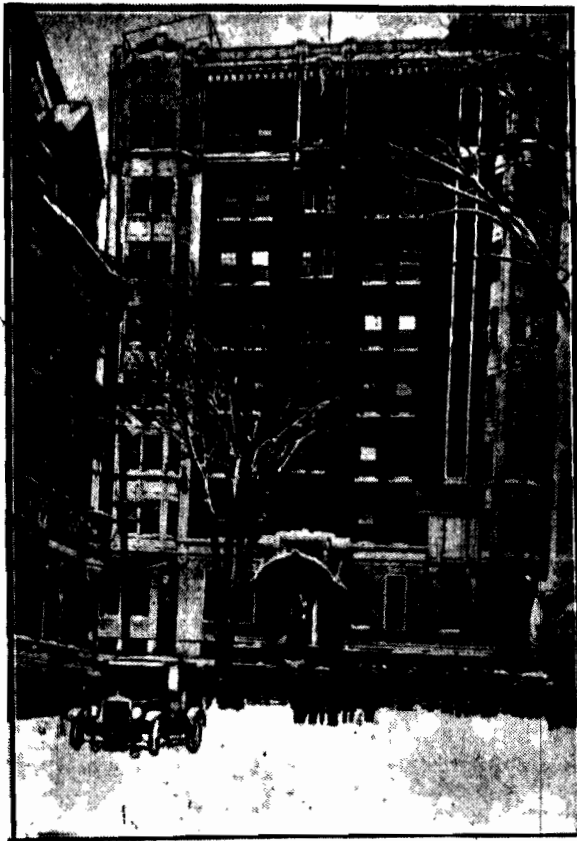
dnostek, w tem 2800 wozów ciężarowych i 250 motocykli. Niemal czwarta część tej liczby przypada na Warszawę, jeden samochód zaś na 1566 mieszkańców.

Cyfrę tę, bynajmniej nie pocieszając, mogą w przyszłości niedalekiej zmienić się w sensie dodatnim, bowiem w Czechowicach pod Warszawą powstaje pierwsza w kraju fabryka samochodów, mająca wytwarzać wózków typu Berliet.

Byłyby tylko nie były droższe od zagranicznych.

## Piękność czerwonoskóra

## Dom na wrotkach



Sport jeżdżenia na wrotkach wyszedł z mody. Obecnie na wrotkach jeżdżą... domy, naturalnie w Ameryce. Fotografia nasza przedstawia 7-mięsiętny gmach w N. Jorku, przesuwany z miejsca na miejsce.

## Awanturniczy proces rozwodowy Charlie Chaplina

Znakomity aktor odjechał do Lidożerców

W Los Angeles toczy się proces rozwodowy Charlie Chaplina.

Młodziutka jego żona Lita Grey domaga się 10 milionów dolarów odszkodowania, a jej zastępca prawny wniosł oskarżenie na 70 arkuuszach pisma marnego, zarzucając Chaplinowi szereg ciężkich win małżeńskich.

Adwokat Lity Grey nie żałował czarnych barw, aby odmalować charakter znakomitego aktora.

Skoro Charlie Chaplin wysłuchał wszystkich tych zarzutów, czuł się tak zawstydzonym, że jak zeznają świadkowie procesu, miał łzy w oczach i powtarzał bezustanku:

— Ona jedna, poznała prawdziwy mój charakter!

Na drugi dzień rozprawę uścisł się Charlie Chaplin.

Daremnie szukano go w mieszkaniu.

Służący oznajmił, iż pan jego wyjechał w niewiadomym kierunku i nie ma zamiaru wrócić do Los Angeles.

## Naipoczytniejszy



MILTON SIKS autor pamiętników aktora kinematograficznego, które, rozchwytywane są obecnie przez czytelników amerykańskich

## Masowy atak histerji w pralni „Dunka”

Dwanaście pracownic w spazmach i konwulsjach

na wiadomość o zmniejszeniu zarobków

WARSZAWA, 17.1. W pralni parowej „Dunka” przy ul. Tarczyńskiej nr. 4 zdarzył się onegdaj rano szczególny wypadek zbiorowego zaślabnięcia.

Dwanaście pracownic tej firmy uległo atakowi histerji. Kiedy stały się dzisiaj do pracy, właściciel firmy zakomunikował im, że

Jednemu z przyjaciół zwierzył się Chaplin z zamiaru zaniechania dalszej kariery artystycznej.

— Niech zabierze żona wszystko co mam, zachowam sobie 200 dolarów i pojedę w dżiki kraje, aby zostać misjonarzem.

Będzie nawracał pogan i mam zamiar dotrzeć aż do ludożerców. — Jeśli zrobią ze mnie pieczęć tem lepiej — przedź skończę męczarnie życia.

## SPORTOWE KADRY PROLETARIATU ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH PRZED NOWYM SEZONEM

Sport robotniczy tężeje i krzepnie z każdym miesiącem.

W ciągu czterech lat stworzono potężne kadry, które dają podstawę i oparcie masom robotników, garnących się żywotowo do sportu i wychowania fizycznego.

Rok temu zaledwie stworzono Związek robotniczych klubów sportowych, gdzie zrzeszyło się tylko kilka klubów.

Dziś już Związek przedstawia potężną organizację, łączącą w sobie 5 związków okręgowych:

warszawski (20 klubów), lwowski (15 klubów), krakowski (20 klubów), łódzki (7 klubów) i zagłębia węglowego (40 klubów).

Związek pracuje obecnie nad zrzeszeniem reszty robotniczych klubów sportowych, rozsypanych po całej Polsce.

Tegoroczny robotniczy sezon sportowy obfitować będzie w wiele ciekawych imprez.

„Gwóździem” imprez krajowych będzie „pierwszy ogólnopolski zlot sportowy” w Warszawie w czasie Zielonych Świąt.

Park sportowy „Skry” na placu Nędzy zarozi się od... namiotów, w których obozować i nocować będą sportowcy z prowincji.

Spodziewany jest zjazd około 1000 osób. Zlot potrwa 4 dni. Program zlotu: zawody bokser-

## Wykrycie międzynarodowej centrali handlu kokainą w Berlinie

Poselstwa zagraniczne nad ukaraniem trucielei ludzkości

Władze celne na granicy rumuńskiej przyłapały przed kilku tygodniami skrzynię, napelnioną kokainą.

Posyłka pochodziła z Berlina, więc zawiadomiono natychmiast tamtejszą policję o niedozwolnym eksporcie.

Po dłuższych poszukiwaniach udało się władzom pruskim wykryć olbrzymią centralę handlu kokainą.

Przy jednej z małych uliczek w pobliżu placu Aleksandra znajdowały się magazyny firmy, która przez trzy lata wysyłała ogromne transporty narkotyków na Wschód, zwłaszcza do Chin i Japonii.

Na czele towarzystwa stał lekarz, a dwaj farmaceuci — specjaliści przerabiali kokainę na pozornie niewinne preparaty.

I tak transporty narkotyków wysyłane były w misternych pudełkach pod etykietą „mydła do golenia” lub „pomady do włosów”.

Na jednym kilogramie kokainy zarabiała firma 2.000 marek niemieckich.

Składy opieczętowano a szefów firmy uwięziono.

Sprawą zainteresowały się poselstwa tych państw, do których wysyłano truciznę.

## Skazaniec pod szubienicą odgryzł nos świadkowi sądowemu i zabił trzech strażników

Dzienniki serbskie donoszą o wstrząsającej scenie, jaka się rozegrała w więzieniu w Uskubie. Bułgarski komitadzi nazwiskiem Stojan Stojkow schwytany został z bronią w ręku w czasie napadu na serbską wieś.

Skazano go na karę śmierci.

Skoro odczytano Stojkowowi wyrok śmierci, przyjął go zupełnie spokojnie i poprosił, aby pozwolono mu pożegnać się z kilkoma towarzyszami, którzy znajdowali się w więzieniu.

Prośbie skazańca uczyniono zadość.

Stojkow padł w objęcia jednego z przyjaciół i odgryzł mu nos i policzek z zemsty za zeznania w sądzie, które spowodowały karę śmierci.

Z trudem postkromili żandarmi rozwścieczonego skazańca i zawlekli go pod szubienicę.

W chwili, gdy mieli mu związać ręce, rzucił się Stojkow na żandarmów, wyrwał jednemu z nich broń z ręki i zabił oficera, oraz dwu żołnierzy, pełniących służbę bezpieczeństwa.

Po długich wysiłkach rozbrojono wreszcie Stojkova, a kat powiesił go na szubienicy.



P. AUSTIN C. OSTERNIAN słynny w Ameryce z tego, iż rozwodził się z żoną, która z nim ślub po raz drugi, potem znowu się rozwiodła, znowu wróciła do męża i po trzecim rozwodzie została obecnie po raz czwarty jego żoną.

Warszawa — Łódź, Warszawa — Górny Śląsk, Warszawa — Ryga, oraz przyjazd doskonałych lekkoatletów lotewskich do Warszawy.

Z pracy organizacyjnej związków wymienić należy dwutygodniowy kurs instruktorski,

który rozpocznie się w Warszawie 13-marca.

Kurs będzie miał za zadanie przygotować instruktorów — organizatorów na prowincję, gdzie daje się odczuwać wielki brak ludzi, znających organizację klubu sportowego.

Żałować należy, że wydział przy sposobieniu wojskowego nie zainteresował się sportem robotniczym, ogarniającym coraz szersze masy i nie nawiązał ścisłego kontaktu.

Byłoby to bardzo pożądaną dla obu stron.

## Skład spirytusu w bóżnicy żydowskiej

STRYJ 17.1. W tutejszym domu modlitwy wykryto cały arsenał chemikali spirytusu skażonego, używanego do fabrykacji samogonu. Tajna fabryka znajdowała się w skrzyniach oraz

pultach, służących do modlitwy. Policja przeprowadziła w związku z tem aresztowania wśród miejscowych kupców branży alkoholowej.

## Sobowtór księcia Walm



JAMES SMITH Z LOS ANGELES uderzająco podobna do angielskiego następcy tronu, występuje na dworze, parodiując postać księcia Walm do konnej jazdy i jego przywy-

Jest nią p. Orle Serce, żona bogatego Indianina, o którą zabiegają nowojorskie Musichalle.

# Poświęcenie nowego gmachu szkolnego

Samorząd miejski wydał od r. 1919 do r. 1927

na szkolnictwo Mk. 5.554.260.992 i Zł. 754.243.08.

W niedzielę dnia 16-go stycznia r. b. odbyła się nader podniosła i niezmiernie doniosła uroczystość poświęcenia nowowzniesionego przez samorząd miejski gmachu szkolnego przy ul. Gdańskiej.

Już między godziną 12 a 1-szą daje się zauważyć wzmożony ruch na ul. Mickiewicza: auta, szereg dorożek, plechury pojedynczo i grupkami, młodzież szkolna — wszyscy dążą na uroczystość poświęcenia szkoły.

Podjeżdżamy do gmachu szkolnego, prezentującego się imponująco. Drzwi we ścianie udekorowane girlandą świerkową i chorągwi państwowymi, gościnnie otwierają się przed zaproszonymi gośćmi, których u wejścia wita prezydent miasta p. B. Szymański w towarzystwie vice-prezesa Rady Miejskiej p. W. Olszynieckiego i inspektora szkolnego p. Jureckiego.

W sali gimnastycznej gdzie odbył się akt poświęcenia, honoru gospodarza sprawuje Prezes Rady Miejskiej — p. F. Filipowicz w towarzystwie vice-prezesa p. W. Łuszczewskiego i ławnika Magistratu p. inż. J. Rybołowicza, u przejmie udzielającego informacji co do szczegółów technicznych budowy szkoły.

W kilkanaście minut po godzinie 1-ej wkraczają na salę w towarzystwie prezydenta miasta w zastępstwie chorego wojewody p. M. Rembowski, vice-wojewoda p. Z. Skrzyński i kurator okręgu szkolnego Białostockiego jako reprezentant Ministerstwa W. R. i O. P., p. Z. Gąsiorowski.

Po powitaniu obecnych na sali, przy stole przydługim zasiadają pp. kurator Z. Gąsiorowski, vice-wojewoda Z. Skrzyński, ks. Dziekan A. Chodyko, naczelniczy kurator Jurek, inż. Wład, naczelnik Izby Skarbowej Budliwicz, komendant policji Wojewódzkiej Chalemagne, dyrektor gimnazjum męskiego ks. dr. Halko, ks. pastor Zirkwitz, inż. Zabrocki, reprezentant administracji dóbr „Dofidy” Haliciński, vice-prezes Rady Szkolnej W. Hermanowski, inspektor szkolny Jurecki z zastępcą Nowakowskim, sekretarz Rady Miejskiej F. Filipowicz z vice-prezesem W. Olszynieckim i prezydent miasta B. Szymański z vice-prezydentem W. Łuszczewskim.

Spora sala gimnastyczna, płaszczyzna której wynosi 150 mtr.<sup>2</sup>, wypełniona po brzegi przez przedstawicieli zreszty, stowarzyszeń, instytucji państwowych, komunalnych i społecznych, kierowników szkół powszechnych, rodziców dzieci uczęszczających do nowowzniesionej szkoły i dlatę szkolną.

Pierwszy zabrał głos prezes Rady Miejskiej p. F. Filipowicz, witając wszystkich, którzy zechcieli przybyć na tę skromną, lecz doniosłą uroczystość i prosząc ks. Dziekana A. Chodyko o dokonanie poświęcenia gmachu.

Po poświęceniu ks. Dziekan w podniosłym przemówieniu wskazał na rolę Polski, jako przedmurza chrześcijaństwa, oraz kultury chrześcijańskiej na wschodzie. Kończąc swoje przemówienie apelem do młodzieży i życząc jej owocnej pracy.

Następnie zabrał głos prezydent miasta, który w zwięzłym, jedynym przemówieniu zobrazował historię powstania szkoły, wskazał na trudności finansowe przy budowie, wyświecił przyczyny, dlaczego samorząd nie był w stanie dotychczas należycie wywiązać się z zadań, szczególnie w dziedzinie budownictwa szkół powszechnych, jakie wkłada na ten samorząd dzisiejsza rzeczywistość.

Ze względów informacyjnych, które mogą zainteresować szersze warstwy naszego społeczeństwa, przytaczamy to przemówienie w streszczeniu.

„Samorząd m. Białegostoku — rozpoczął p. prezydent — zdając sobie najdokładniej sprawę, iż jednym z największych czynników postęgu, wielości i siły Państwa jest tętniąca duchowa jego oświata, pozostająca w ścisłym i bezpośrednim związku z poziomem oświaty szerokiej warstwy danego społeczeństwa, czyni wszelkie wysiłki celem dania możliwości racjonalnego i należytego rozwoju szkolnictwa, obejmującego najszersze warstwy naszego społeczeństwa, a mianowicie szkolnictwa powszechnego.

I dzień dzisiejszy, dzień przekazania władzom szkolnym nowowzniesionego budynku szkolnego do użytku powszechnego będzie jedną z najpiękniejszych kart w historii samorządu m. Białegostoku, dzisiaj bowiem samorząd ma możliwość dołożenia jeszcze jednej cegiełki do fundamentów, na których wzniósł się potęgą naszej Ojczyzny.

Prawda, samorząd nie był w stanie zadość uczynić wszelkim wymaganiom, jakie stawia chwila bieżąca, szczególnie w zakresie budownictwa szkół powszechnych, lecz na to złożył się cały szereg przyczyn, niezależnych od Samorządu.

Przedewszystkiem trzeba nie zapominać, iż Białystok, z miasta powiatowego, stał się siedzibą władz wojewódzkich, co niezmiernie ujemnie wpłynęło na sprawę mieszkaniową; dalej — samorząd śpieszył z pomocą nietylko szkolnictwu powszechnemu, lecz i średniemu, przekazując gmach własny,

w którym mogłyby się pomieścić co najmniej 3 szkoły powszechne na gimnazjum żeńskie i wkładając znaczne fundusze na remont i inwentarz II-go gimnazjum męskiego, jak również i zawodowemu, przebudowując własnym sumptem wieżenie na ulicy Sienkiewicza i oddając go na państwową szkołę rzemieślniczą (obecnie państwowa szkoła zawodowa żeńska); następnie wyposażył w inwentarz, pomoce naukowe, oraz inne utensylia 12-cie szkół powszechnych; nareszcie uwzględniwszy konieczność całego szeregu robót inwestycyjnych w dziedzinie szpitalnictwa, jak przebudowa zakładu położniczego i opieki społecznej (ochrona przy ul. Dąbrowskiego) trzeba przysiąc do wniosku, iż Samorząd czynił wszelkie wysiłki celem chociaż powolnego, lecz systematycznego rozwoju szkolnictwa powszechnego.

Dalej prezydent miasta wskazuje, iż koszt budowy szkoły wynosił prawie zł. 200.000, a koszt 1 mtr.<sup>3</sup> wynosił zł. 27.30. Plac ofiarował ks. Lubomirski, jak również 400.000 cegieł, oraz 400 m<sup>3</sup> budulca z czego Samorząd otrzymał tylko 120.000 cegieł.

Mówca wyraża nadzieję, że przyrzeczona cegła i budulec będą niezwłocznie przekazane Samorządowi, aby dać możliwość w ten sposób do przystąpienia do budowy nowej szkoły.

Życząc owocnej pracy Nauczycielstwu i dlatę zakończył p. Prezydent Szymański swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, poczem chór dlatę szkolnej odśpiewał hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

W dłuższym, pełnym erudycji i gruntownej znajomości spraw oświatowych w Państwie, przemówieniu p. Kurator Gąsiorowski scharakteryzował obecną organizację szkół powszechnych i prace nad reformą tejże.

Podziękowaniem dla samorządu m. Białegostoku i wezwaniem Nauczycielstwa i dlatę do wytyżonej pracy zakończył swe przemówienie.

Odeklamywany przez uczniów szkoły powszechnej Nr. 3 wiersz Konopnickiej „Przed sądem” oraz drugi okolicznościowy wygłoszony przez ucznia tejże szkoły, przyjęte zostały przez zebranych żywymi oklaskami.

Dziękując miastu za wspaniały gmach szkolny p. inspektor Jurecki złożył na ręce p. Kuratora w imieniu Nauczycielstwa i dlatę

przyrzeczenie wspólnej i wytyżonej pracy dla dobra społeczeństwa. Dlatę szkolna odśpiewała „Hymn Rzeczypospolitej”, poczem Prezes Rady Miejskiej p. Filipowicz podziękował gorąco zebranym za wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia.

W końcu należy kilka słów pełnego uznania dla przedsiębiorcy-budowniczego gmachu szkolnego p. Gładysza, który w dniu 2 VIII 1925 r. rozpoczął budowę obecnej szkoły, a już w dniu 20 XII 1926 r. oddał kompletnie, bardzo starannie i sumiennie wykonany gmach do dyspozycji miasta.

## Rodzinie zmarłego

B. P.

# SALOMONA Nowika

składa wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia  
**Michał Kacnelson**  
z rodziną.

## Rezultat rewizji

w mieszkaniu konspiracyjnym

### pośła Wołoszyna w Sokółce

Dnia 15-go bm. przeprowadzono rewizję w mieszkaniu konspiracyjnym pośła Wołoszyna w Sokółce, która dała nadspodziewany rezultat, a mianowicie: znaleziono w zamkniętej walizce Wołoszyna wielką ilość najświetniejszych odcisków komunistycznych, klucz cyfrowy, mapę przyszłej Białorusi i szprycę do zabiegów wenerycznych, prócz tego suspensorium pośła i butelkę trucizny.



## Okręgowy Komitet Robotniczy P.P.S. w Białymstoku

zawiadamia swych członków, że zgodnie z Okólnikiem C. K. W., rozpoczyna rejestrację wszystkich członków P. P. S. z dniem 17-go stycznia r. b.

Rejestracja przeprowadzona zostaje w mieszkaniu sekretarza okręgowego tow. Muszyńskiego przy ul. Sienkiewicza Nr. 89; druga oficyna, na prawo, codziennie od godz. 6-ej do 8-ej wieczór. Każdy członek, winien stawić się do rejestracji z książeczką partyjną.

Zakończenie rejestracji nastąpi z dniem 6-go lutego b. r. W tych samych godzinach będą zapisywani sympatycy, którzy chcą stanąć w szeregu partii — być członkami.

Okr. Kom. Rob. P. P. S. w Białymstoku.

## Zjazd bankowy

Dziś 18-go b. m. w Warszawie odbędzie się zjazd banków kupieckich w Warszawie. Z Białegostoku wyjechali pp. Połowski i Szew.

## Nowy prezes Izby Skarbowej

Nowy prezes Izby Skarbowej Leopold Petz przybył i objął urządowanie.

## BACZNOŚĆ!

MŁYŃ parowy w Poznaniu, w urodzajnej okolicy, 2 pary dubeltowych wałców, 2 pary francuskich kamieni, czyszczarki automatyczne, przemiały 240 cmt. na dobę, dom willa o 12 pokojach, centralne ogrzewanie, własna bocznica kolejowa, do tego 65 morgi ziemi pszenno-buraczanej, z kompletnym zabudowaniem, z żywym i martwym inwentarzem, duży ogród owocowy. Oparowanie z twardej cegły, murem. Cena 200.000 zł. Wpłaty 120.000 zł. reszta pozostała na hipotece, według umowy, sprzedaż 91 Sowiński, Poznań, Piłkowska 22

## SZKOŁA TAŃCÓW W. SKRZYPSKOWSKIEGO

w gmachu Hotelu „Ritz”

W sobotę dnia 22 stycznia 1927 roku

## Wielki Bal Maskowy

dotychczas niebywały w Białymstoku.

2 nagrody za najpiękniejsze kostiumy.

Wstęp tylko za okazaniem imiennego zaproszenia. Wiele małych niespodzianek.

## PRZETARG.

Urząd Wojewódzki (Okr. Dyr. Rob. Publ.) w Białymstoku

ogłasza przetarg na dostawę kamienia w ilości 4800 m<sup>3</sup> do budowy drogi państwowej Nr 3/10 „Jezioro-Ostryna” w pow. grodzieńskim. Powyższa dostawa powinna być dokonana do dnia 24-go maja 1927 roku włącznie.

Osoby i firmy pragnące wziąć udział w przetargu na powyższą dostawę winne

najpóźniej w dn. 25 stycznia 1927 r.

o godz. 10-ej złożyć do Urzędu Wojewódzkiego (O. D. R. P.) w Białymstoku (Pałac Branickich) ofertę z podaniem ceny 1 m<sup>3</sup> kamienia w zł pol., licząc loco plac kolejowy na stacji kolej. Jezioro wskazany przez Dyrekcję.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w Kasie Skarbowej w Białymstoku lub innem miejscu wadium w wysokości 3 proc. (trzech procentów) oferowanej sumy, które w razie przyjęcia oferty będą zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia zostanie zwrócone w terminie do dnia 29 stycznia r. b.

Oferta w której zadeklarowana cena ma być dokładnie cyfrowo i słownie oznaczona w zł pol., winna być wraz z kwitem na wpłacone wadium złożona w zapieczętowanej kopercie z napisem „oferta na dostawę 4800 m<sup>3</sup> kamienia do przetargu mającego się odbyć w dniu 25-go stycznia 1927 roku”.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dostawy z wolnej ręki niezależnie od wyniku postępowania licytacyjnego.

Szczegółowe warunki przetargu i dostawy są do przejrzania w Oddziale Drogowym Dyrekcji w godzinach urzędowych do dnia 24-go stycznia 1927 roku włącznie, przyczem oznajmia się, że oferta winna zawierać oświadczenie o zażenieniu się oferenta z warunkami przetargu i dostawy oraz poddaniu się takowym bez zastrzeżeń.

Białostocka Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych  
Białystok, dnia 12 stycznia 1927 roku.

Największy sukces produkcji europejskiej za ostatnie kilka lat  
Ulubieniec publiczny, nasza rodzanka  
Początek o 6<sup>15</sup>, 8<sup>15</sup>, 10<sup>15</sup>  
Ceny od zł. 1,25

# MIA MARA

i ulubieniec białostoczaniek znany artysta HARRY LIEDTKE we wspaniałym romanse filmowym pełnym uroku i poezji młodości pod tytułem

## Krysia Leśniczanka

Na scenie: Słynna wodewilistka KATIA MASŁOWA w nowym repertuarze

Kasa 400 Początek 5<sup>00</sup>, 7<sup>45</sup>, 10<sup>15</sup>  
Ceny od 1 zł. 25 gr. Dla uczni (na 1-szy seans) ceny miejsc od 1 złotego.

Zakończenie filmu

# 3 i 4 NĘDZNICY

Dziś pass-partout nie ważne.

## Specjaliści od fuszowania

sprawy

Niezwykle ciekawą sprawę rozpoznawał Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym dnia 14.1 r. b. z oskarżenia Feliksa Parasola i Chaima Blidsztejna z art. 51, 49 i 615 K. K.

Obaj ci podsądni umyśliłi sobie łatwy sposób zarobku a mianowicie: dowiedziawszy się, że ktokol-

wiek ze zamożniejszych ludzi ma jakąkolwiek sprawę z policją, natychmiast przybywali do niego i żądali 200—300 zł. za zatuszowanie tej sprawy.

Dnia 14 lipca 1925 r. w tym celu zgłosili się do mieszkania Szolomy Bułensztejna, wiedząc iż ten wybiera się do Palestyny i że odwiedził go przedstawiciel policji politycznej, oświadczając mu, iż jest on oskarżony o szpiegostwo i do Palestyny wobec tego wyjechać nie będzie mógł, a jeśli jednak chce uniknąć tej nieprzyjemności i niezwłocznie wyjechać do Palestyny, niech da im 300 zł., a wszelkie przeszkody będą usunięte.

Bułensztejn jednak żądanej sumy nie dał, a Parasolem i Blidsztejnem zajęły się władze sądowe. Bronili oskarżonych adw. Otto i Sławiński.

Sąd obu tych podsądnych z art. 615 uniewinnił, wobec tego, iż nie wymuszali oni tej sumy pod groźbą, a jedynie proponowali dać im takową.

## Komunikat.

### Operetka Warszawska

Jedyna bezsprzecznie królowa operetki p. Wiktorja Kawecka wystąpi dwukrotnie na scenie naszej w dnach: 19 i 20 b.m. w teatrze „Palace” w otoczeniu takich sił jak: Józef Redo, bezkonkurencyjny bohater operetki warszawskiej, Janina Sokółowska, uroczą wiodawiczkę, Józef Winiaszkiewicz, Br. Romaniszyn, Cz. Zbierzyński i inni.

Atrakcją wieczorów była owa-cyjnie oklaskiwany balet — girls, w wykonaniu siostr Lili, Haliny i Ireny Watrasówien, oraz Anieli Olszewskiej.

Odegrana zostanie ostatnia nowość „Księżniczka Illica” (Bojaren-brant), oraz nieśmiertelna w powo-żeniu „Mr. Marica” Operetki te odegrane zostaną bez żadnych skrótów, przy orkiestrze pod dyr. kapelmistrza Mieczysława Kochanowskiego.

Całość pod kierunkiem dyr. Józefa Winiaszkiewicza.

Zn-na firma OKRYĆ DAMSKICH.

## KACZANOWSKA

Kraszewskiego 11

otwiera oddział sukien, który prowadzony będzie przez specjalistkę z Warszawy.

## Ogłoszenia drobne

Naczelnik Urzędu Podatków w Białymstoku Wojciech F. Bijan zgubił legitymację urzędniczą Nr. 529. 90

Stenograficzny-za darmo listowni Redakcji Stenografii Polskiej. Warszawa, Szczygła 12.

## UWAGA, myśliwi!

Placę najwyższe ceny za surowe skóry lisów, kun, choryzy, wiewiórek i zajęcy 1291

SKŁAD FUTER F. Jankielewicz, Białystok, ul. Sienkiewicza 18.

## Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe.

Przyjmuje od 9-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11

Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

## Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłowe

Leczenie i prześwietlanie promieniami ultrafioletowymi i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 9-12 i od 3-8 pp. Białystok, ul. Lipowa, 17. Tel. 6-40

## Doktor M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe.

Leczenie i prześwietlanie promieniami ultrafioletowymi i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 9-12 i od 3-8 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-55

Czytajcie „Dziennik”.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.  
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwykła połowa szpalty redakc. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia MISZONDZIKA, Białystok, Lipowa 25. — Tel. 3-98.